

NASZ ŚWIAT POD SIÓDMYM



Dzień Kobiet

Gazeta
Środowiskowego
Domu Samopomocy
ul. Górska 7 w Warszawie
www.gorska7.pl

numer 38 (Luty 2014 r.)
Od redakcji

cena 2 zł



8 marca

*Spełnienia wszystkich marzeń,
zadowolenia z siebie, radości życiowej
i aby każdy kolejny dzień był Dniem Kobiet
życzymy Wam wspaniałe, niepowtarzalne Panie*

zespół Redakcyjny

Zespół Redakcyjny:

1. **Katarzyna Uszyńska** (rozrywka, solenizanci i jubilaci, imiennik)
2. **Katarzyna Salkowska** (poezja i proza, przepisy kulinarne)
3. **Monika Skrodzka** (wydarzenia minionego miesiąca)
4. **Rafał Musch** (wywiady)
5. **Andrzej Nowak** (wydarzenia minionego miesiąca)
6. **Mikołaj Scholz** (redakcja sportowa)
7. **Wojciech Kwil** (układanie krzyżówek, przepisywanie tekstów na komputerze)

Opiekun: **Katarzyna Zduńska**

Skład i druk: **Jacek Michalski**

SOLENIZANCI I JUBILACI



MARZEC 2014						
PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15 Urodziny Krzysztof Cieplota	16
17	18	19 Urodziny Maciej Dorożala	20	21	22	23 Urodziny Marek Iżykowski
24	25 Urodziny K. Wojnicki Imieniny Mariola Wasiuk	26 Urodziny Przemek Goller	27	28	29	30
31					Kalendarz stworzony podczas zajęć w pracowni komputerowej	

WSZYSTKIM JUBILATOM
 ŻYCZYMY SUKCESÓW W ŻYCIU,
 SZCZĘŚCIA W MIŁOŚCI, DUŻO UŚMIECHÓW, DUŻO RADOŚCI,
 SPEŁNIENIA WSZYSTKICH NAJSKRYTSZYCH MARZEŃ
 I SAMYCH PRZYJEMNYCH W ŻYCIU ZDARZEŃ.

WYDARZENIA MINIONEGO MIESIĄCA

14 luty 2014



W piątek, 14 lutego zorganizowaliśmy w naszym ośrodku Bal maskowy „Karnawał wenecki”. Do wspólnej zabawy zaprosiliśmy gości z trzech innych ośrodków: z WTZ z ul. Deotymy, z OWIRON z ul. Rozłogi i z ŚDS z ul. Rydygiera. W związku z tym, że był to bal maskowy, każdy z uczestników miał piękną maskę karnawałową. Zabawa była bardzo udana. DJ-em był pan Mariusz Wierzbicki. Przygotowane były różne zabawy i konkursy. Zaraz na początku ogłoszono

konkurs na Królową i Króla balu. Pierwszą zabawą były kotyliony. Pani Danusia i pani Kasia rozdały wszystkim kotyliony z numerami wykonane przez pracownię plastyczną.



Każdy musiał znaleźć osobę z takim samym numerem i z nią zatańczyć. Następny był konkurs tańca. Brało w nim udział 8 par- po dwie z każdego ośrodka. Miały one zatańczyć do zaproponowanej przez DJ-a muzyki. Ich taniec oceniało jury złożone z terapeutów wszystkich ośrodków oraz pani Kasi Szymańskiej. Według jury najlepiej zaprezentowała się para z ŚDS z ul. Rydygiera- Magda Dymiszkiwicz i Jacek Korzybski. W nagrodę dostali oni piękne

haftowane materiałowe serca wykonane w pracowni haftu i szycia. Reszta par otrzymała nagrody pocieszenia-drewniane serduszka wykonane w pracowniach stolarskiej i plastycznej.

Później przyszedł czas na konkurs specjalny- Muzyczna podróż dookoła świata. Wzięło w nim udział 10 chętnych par. Polegał on na tym, że pary musiały tańczyć do melodii pochodzących z różnych krajów świata, np. z Hiszpanii, Francji, Niemiec, Brazylii, Rosji. Trzeba było dostosować swój taniec do melodii. Jury oceniło, że najlepsza była para w składzie Marzena Zalewska (ŚDS ul. Górska) i Grzegorz Parzyński (WTZ ul. Deotymy). W nagrodę dostali oni materiałowe serca, a reszta



tancerzy serca drewniane. Przed przerwą na słodki poczęstunek rozstrzygnięty został konkurs na Królową i Króla balu. Królową jednogłośnie została Justyna Woźniak z WTZ

ul. Deotymy, a Królem- Wojtek Kwil z ŚDS ul. Górską. Zostali oni udekorowani specjalnymi medalami wykonanymi przez pracownię plastyczną. Dostali również nagrody- materiałowe serca oraz Królowa- satynową torebkę, a Król- płytę z muzyką. Po dekoracji para królewska zaprezentował swój pierwszy taniec. Wojtek Kwil rozdał wszystkim uczestnikom balu pamiątkowe kolorowe wizytówki, które przygotował specjalnie na tę okazję. W podziękowaniu za swoje zaangażowanie nagrodzeni zostali też terapeuci z zaproszonych ośrodków. Dostali od nas na pamiątkę haftowane materiałowe serca. Wreszcie przyszedł czas na słodki poczęstunek, który przygotowała pani Danusia Kaczmarek. Wszyscy zostali zaproszeni na jadalnię, gdzie czekały ciasteczka, ciasto, napoje, kawa i herbata. Kiedy wszyscy już się posilili i odpoczęli, wróciliśmy do wspólnej zabawy. Ostatnim konkursem na naszym balu był „taniec z krzesłami”. Wzięło w nim udział 9 chętnych osób. Polegał on na tym, że na środku sali stało 8 krzeseł, czyli jedno mniej niż uczestników zabawy. Wszyscy musieli chodzić wokół krzeseł w rytm muzyki. Kiedy muzyka ucichała, trzeba było usiąść na wolnym krześle. Osoba, która nie zdążyła zająć żadnego krzesła odpadała. Walka była zacięta. Ostatecznie wygrała Monika Krupińska z OWIRON z ul. Rozłogi. Nagrodą dla niej była satynowa torebka. Reszta uczestników konkursu dostała drewniane serca. Niestety wszystko, co dobre szybko się kończy i nasi przyjaciele musieli wracać do swoich ośrodków. Wszyscy mówili, że bawili się u nas bardzo dobrze, i że zawsze chętnie do nas przyjeżdżają. Cieszymy się bardzo, że impreza podobała się. My też dobrze się bawiliśmy. Całą zabawę obfotografował pan Adam Krauze, a o właściwy przebieg konkursów zadbali pani Kasia Zduńska i pan Mariusz Wierzbicki.

Red. Katarzyna Uszyńska, Wojtek Kwil

26 luty 2014

Tego dnia mieliśmy w naszym ośrodku gości. Przyszły do nas dwie Panie(pani



Halina i pani Marzena), które pracują w Bibliotece dla dzieci i młodzieży sąsiadującej z naszym ośrodkiem. Panie zostały zaproszone w ramach Cyklu spotkań z ciekawymi ludźmi. Spotkanie to było bardzo ciekawe. Dowiedzieliśmy się jak wygląda praca bibliotekarza, jakie książki można znaleźć w bibliotece. Panie przyniosły kilka ciekawych książek, żeby pokazać nam jak różnorodny mają księgozbiór. Na pamiątkę tego spotkania każdy z nas dostał na pamiątkę zakładkę. Dla ośrodka dostaliśmy piękną książkę o

Fryderyku Chopinie. My w podziękowaniu za ciekawe spotkanie podarowaliśmy Paniom drewnianego anioła, który powstał w pracowni stolarskiej. Umówiliśmy się z panią Haliną

i panią Marzeną, że teraz my przyjdziemy do nich w odwiedziny, żeby zobaczyć wszystko to, o czym opowiadały.



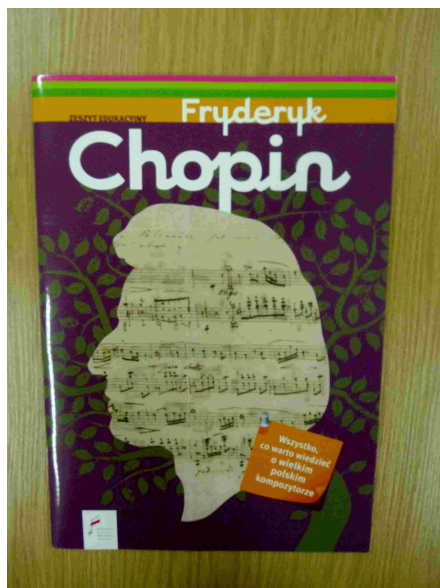
Red. Katarzyna Uszyńska

Na spotkanie z Paniami z biblioteki przygotowaliśmy kilka pytań:

- Jak używać książek?
Książek trzeba używać bardzo ostrożnie, żeby ich nie zniszczyć. Oczywiście nie powinno się z nimi kąpać czy jeść obiadu. Powinniśmy dbać o książki, bo są bardzo delikatne.
- Jeżeli ktoś nie potrafi czytać, to jaki w inny sposób może skorzystać z książek?
Jeśli ktoś nie umie czytać, to może na przykład skorzystać z książek nagranych na płytach do słuchania, czyli z tzw audiobooków. Zawsze też można kogoś poprosić o głośne poczytanie.
- Na jak długo można wypożyczyć książkę i ile ich można wypożyczyć?
Można wypożyczyć równocześnie pięć książek na 30 dni.
- Czy w bibliotece można tylko wypożyczać książki czy są jeszcze jakieś inne zajęcia?

Oprócz wypożyczania książek, w bibliotece można uczestniczyć również w innych zajęciach. Każdego dnia tygodnia są inne zajęcia, które odbywają się po południu. We wtorki są zajęcia plastyczne, środa jest dniem gier planszowych. Czwartek jest dniem bajek- „godzina z bajką”. Zapraszane są wtedy różne osoby, często aktorzy, które czytają na głos bajki. Zajęcia te cieszą się dużym zainteresowaniem, a szczególnie plastyczne. W bibliotece odbywały się też spotkania z Myszką Norką. Przychodziły dwie panie, jedna przebrana za myszkę i rozmawiały z dziećmi. Niestety z powodów ekonomicznych współpraca zawiesiła się. Często w zorganizowaniu zajęć pomagają sami czytelnicy. Przychodzą na przykład dwie panie, które skończyły Akademię Sztuk Pięknych i prowadzą zajęcia plastyczne. Odbywają się również różne koncerty. Ostatnio było spotkanie z panią grającą na skrzypcach. Opowiadała ona o swoim instrumencie, pokazywała jak jest zbudowany. Biblioteka współpracuje z przedszkolem im. Misia Paddingtona znajdującym się w naszym budynku. Dzieci przygotowują przedstawienia teatralne i przychodzą z nimi do biblioteki. Widownią są wtedy dzieci zaproszone z innego przedszkola. Były również teatrzyki profesjonalne, przedstawiane przez prawdziwych aktorów.

- Jakiek sã kary za przetrzymywanie lub zniszczenie ksiãżki?
Ksiãżki moŹna wypoŹyczyc na 30 dni. Za kaŹdy dzieñ zwłoki trzeba zapłacić 10 groszy. Pieniądze te sã póŹniej przeznaczone na zakup nowych ksiãżek.
- Ile ksiãżek znajduje siã w bibliotece?
Ksiãżek jest bardzo duŹo, aŹ 8 tysięcy.
- Czy ksiãżki sã przechowywane w specjalnych warunkach?
Nie ma jakichs specjalnych warunków. Ksiãżki poukładane sã na półkach, podzielone na róŹne kategorie i ułóŹone alfabetycznie.
- Jakiek najstarsze ksiãżki znajdujã siã w Waszych zbiorach?
Najstarsze sã ksiãżki wydane po II wojnie światowej, po 1945 roku.
- Czy moŹna korzystać z Biblioteki przez Internet?
Oczywiśc jest taka moŹliwość, ale trzeba być czytelnikiem biblioteki i mieć swojã kartę z numerem. KaŹdy czytelnik ma kartę elektronicznã. Aby skorzystać z biblioteki przez Internet trzeba siã zalogować na jej stronie internetowej. System biblioteczny nazywa siã Mateusz. Informuje on czytelnika np. ile jeszcze dni moŹe trzymać ksiãżkã. MoŹna korzystać z katalogu, sprawdzić, czy ksiãżka którzej potrzebujemy jest w katalogu i czy jest dostępnã. MoŹna jã zarezerwować. MoŹna przedłuŹyć sobie termin oddania ksiãżki. Nie ma jeszcze w katalogu tzw e-booków. W Warszawie jest specjalna Biblioteka Multimedialna (Al. Niepodległosci 19).
- Ilu pracowników zatrudnia Biblioteka?



Aktualnie w Bibliotece pracujã dwie bibliotekarki i pani, która pomaga oklejać ksiãżki, reperować je, wprowadzać do katalogu. Wszystkie ksiãżki muszã być opieczetowane pieczątkã Biblioteki, kaŹda ma swój numer katalogowy.

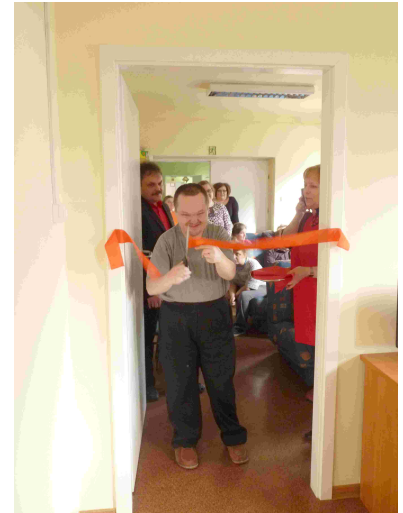
- Kto moŹe siã zapisać do Biblioteki?
Do Biblioteki moŹe zapisać siã kaŹdy, kto ma dowód toŹsamości. JeŹli ktoś nie ma, np. dzieci, wtedy przychodzi z rodzicami.
- Czy Wasza karta upowaŹnia do korzystania z innych Bibliotek?
Karta elektroniczna upowaŹnia do korzystania z wszystkich Bibliotek na terenie Mokotowa. JeŹeli karta siã zgubi trzeba jã zastrzec w Bibliotece (kaŹdej na terenie Mokotowa) i zablokować swoje konto, Źeby nikt nie mógł z niego korzystać bez naszej wiedzy. Wtedy jest tzw konto czerwone. Jest ono czerwone równieŹ wtedy, gdy coś „przeskrobiemy”.

- Co zrobić w przypadku zagubienia książki?
Wtedy najlepiej kupić taką samą książkę, a jeśli jest ona niedostępna- można kupić inną w zamian.
- Czy możemy mieć wpływ na zakup nowych tytułów do Biblioteki?
Tak, jest taka możliwość. Na biurku leży lista, na której można wpisywać interesujące nas tytuły. Liczymy się z potrzebami czytelników. Teraz jest jednak coraz trudniej, bo dostajemy mało pieniędzy na zakup nowych książek.
- Czy można, jeżeli tak, to w jaki sposób przedłużyć termin wypożyczeni książki?
Można przedłużyć termin przychodząc przed upływem 30 dnia do Bibliotek i zgłosić chęć przedłużenia go. Można również zalogować się na stronie Biblioteki i tam przedłużyć termin.
- Czy w Bibliotece jest dostęp do czasopism, jeżeli tak, to do jakich?
Są, ale tylko czasopisma archiwalne. Z braku funduszy nie kupuje się już nowych czasopism.
- Czy w zbiorach są tylko książki popularne czy też znajdują się jakieś bardziej naukowe?
Mamy książki i popularne i naukowe. Są to słowniki, atlasy, różne książki tematyczne. Z powodu dużej dostępności do informacji w Internecie są one dzisiaj mniej popularne.
- Czy lubią Panie swoją pracę i co wpłynęło na wybór takiego zawodu?
Oczywiście, bardzo lubimy swoją pracę. Od dziecka lubiliśmy czytać książki, przebywać w Bibliotece. Bo Biblioteka to bardzo fajne miejsce, gdzie można odpocząć, wyciszyć się, no i pracują tu bardzo mili ludzie zawsze chętni do pomocy.
- Czy jeśli ktoś ma w domu książki, które chciałby oddać, to czy może je przynieść do Biblioteki?
Oczywiście, bardzo chętnie przyjmujemy wszystkie książki. Każda znajdzie swoje miejsce.



Redakcja

28 luty 2014



W piątek, 28 lutego w naszym Ośrodku odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia Pracowni komputerowej. W drzwiach pracowni zawieszona była czerwona wstęga. Została ona uroczyście przecięta przez Wojtkę Kwila, panią Zofię Pągowską i pana Adama Krauze. Pani Zosia i pan Adam powiedzieli kilka słów i życzyli, żeby się nam dobrze tu pracowało. Potem przyszedł czas na szampana. Wszyscy dostali po „kieliszek” Piccolo i wznieśliśmy toast za pracownię komputerową. Czekaliśmy na tę imprezę cały rok. Przy okazji tej uroczystości świętowaliśmy również urodziny naszej

koleżanki , Agnieszki Kłós.

Red. Andrzej Nowak

NASZE PRACE



Gliniane talerze
wykonane w pracowni ceramicznej



Specjalne pamiątkowe wizytówki
Wykonane przez Wojtkę Kwila
Na bal maskowy „Karnawał
Wenecki”



Poduszka wyhaftowana i uszyta na maszynie
przez Macieja Dorożalę
w pracowni haftu i szycia



Drewniane serduszka
wykonane w pracowni stolarskiej i
plastycznej jako nagrody w konkursach na
Balu maskowym „Karnawał Wenecki”



Drewniane serduszka
ozdobione przez Katarzynę Sałkowską
w pracowni stolarskiej

CIEKAWOSTKI

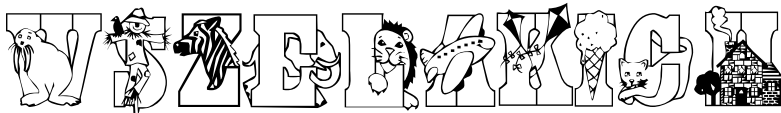
Magia kamieni

Diamant 14 III -21 IV

Jest królem wśród kamieni. Obdarza koncentracją, dodaje odwagi, przynosi radość życia i szczęście w miłości, ale tylko tej prawdziwej. Ma niezwykle właściwości ochronne. Diamenty to barwne osobowości. Niektórzy mają silną wolę i są pracowici, inni bywają humorzaści i uparci. Ale wszyscy pragną władzy.

Materiał przygotowała Katarzyna Uszyńska

Książka zwierząt



Szczur (*Rattus*) – rodzaj gryzonia z rodziny myszowatych obejmujący około 50 gatunków. Do najbardziej rozpowszechnionych należą, występujące również w Polsce, szczur śniady i szczur wędrowny, oraz występujący w południowo-wschodniej Azji i na wyspach Pacyfiku szczur pacyficzny.

Potocznie mianem szczura określa się również inne taksony, np. szczurem wodnym bywa nazywany karczownik, rzeczywiście do szczura bardzo podobny, albo bandikot indyjski, zwany czasem szczurem indyjskim. Popularny szczur laboratoryjny, charakteryzujący się śnieżnobiałą barwą i udowodnioną naukowo inteligencją, to albinotyczna forma szczura wędrownego. Szczury hodowlane żyją do 40 miesięcy, zazwyczaj dożywają ok. dwóch lat. Szczur laboratoryjny to potoczna nazwa wielu szczepów szczurów, uzyskanych sztucznie w wyniku genetycznych krzyżówek międzygatunkowych, zapoczątkowanych w XIX wieku. Używane przez człowieka do celów doświadczalnych, badawczych lub „wystawowych”. Niektóre z tych krzyżówek, ze względu na swoje cechy charakteru, budowę ciała, długość życia, są od pewnego czasu wykorzystywane jako zwierzęta domowe - powszechnie dostępne w sklepach zoologicznych.

Szczur od czasów masowych pomorów panujących w Europie, a w szczególności Wielkiej Zarazy Londyńskiej, kiedy to podejrzewano go o roznoszenie dżumy i innych plag (były to słuszne podejrzenia, gdyż jest on żywicielem pcheł, które bezpośrednio roznoszą tę chorobę), cieszy się bardzo złą opinią w kulturze europejskiej. Niezaprzeczalnie jest on szkodnikiem, niszczącym żywność i zbiory rolne, charakteryzującym się wielką ekspansywnością i łatwością adaptacyjną, obdarzonym swoistą inteligencją i zwinnością. Toteż przez wieki człowiek zmuszony był walczyć z nim. Niejednokrotnie była to walka o przetrwanie jednostek na danym terenie.

Zgoła inaczej jest on postrzegany w części Indii czy Chin, gdzie uważa się go za zwierzę inteligentne, przynoszące mieszkańcom szczęście i sukces na niwie zawodowej czy towarzyskiej. W indyjskim Radżastanie znajduje się świątynia bogini Karni Mata, w której żyją święte szczury, objęte opieką i dokarmiane przez pielgrzymów z całego kraju. W Chinach znak Szczura jest pierwszym znakiem zodiaku, ponieważ według chińskiej legendy, gdy Nefrytowy Cesarz wezwał przed swoje oblicze zwierzęta, by przydzielić im opiekę nad kolejnymi latami, szczur stawiał się jako pierwszy. Według podobnej legendy buddyjskiej zwierzęta wezwał przed siebie Budda, odchodząc z tego świata. Istnieją różne wersje tej historii, w części z nich pojawia się Kot, który zostaje przez Szczura oszukany i spóźnia się na wezwanie; ma to być przyczyną wrogości między tymi zwierzętami.

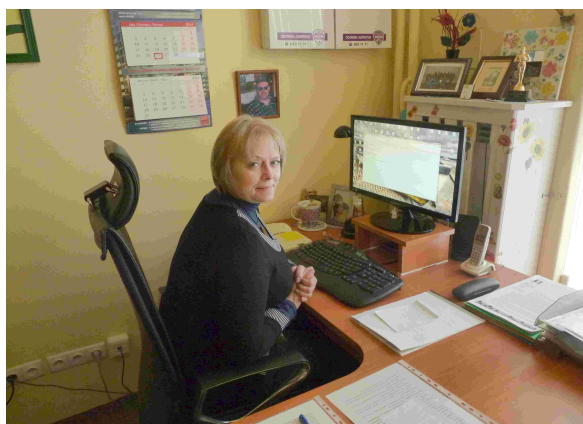
Szczury pojawiają się w utworach literackich i filmach w bardzo różnych rolach. Jedną z najstarszych jest legenda o fleciście (szczurołapie) z Hameln. Często jest wykorzystanie szczurów jako elementu budzącego grozę, jak np. w opowiadaniu Szczury w murach H.P. Lovecrafta, cyklu Szczury Jamesa Herberta, w filmie Indiana Jones i ostatnia krucjata, czy też w scenie tortur w Roku 1984 George'a Orwella. Odmienny, pozytywny wizerunek

szczurów jest przedstawiony m.in. w powieści Zadziwiający Maurycy i jego edukowane gryzonie Terry'ego Pratchetta lub w cyklu o doktorze Dolittle Hugh Loftinga; akcentują one inteligencję, spryt i zaradność tych zwierząt. Do pozytywnych postaci szczurów w telewizji i filmie zaliczają się Remy i jego rodzina z animowanego filmu Ratatuj, oraz mistrz Splinter z serialu Wojownicze Żółwie Ninja. Szczur gra ważną rolę w powieści "Kwiaty dla Algernona" Daniela Keyesa.

Oswojone szczury posiadali m.in. Ron Weasley z cyklu powieści o Harrym Potterze i (krótko) Gregory House z serialu Dr House. Bardzo ważną funkcję dla komunikacji międzyludzkiej odgrywały również szczury pocztowe w powieści "Septimus Heap" Angie Sage.

Przygotowała Katarzyna Uszyńska

Wywiad z panią Zofią Pągowską, Dyrektorem naszego ŚDS-u



Andrzej Nowak: Dzień dobry Pani Zosiu.

Zofia Pągowska: Witam Pana.

A.N.: Czy zechciałaby nam Pani odpowiedzieć na kilka pytań?

Z.P.: Z przyjemnością.

A.N.: Czy zawsze chciała Pani pracować w takim ośrodku jak nasz?

Z.P.: *Na pewno nie. Po maturze miałam iść na studia ekonomiczne i pracować w przyszłości jako księgowa. Ale los chciał inaczej. Po wypadku mojego syna Kuby całkiem zmieniły się moje priorytety życiowe i zainteresowania. Musiałam skupić się na jego potrzebach.*

A.N.: Czy myślała Pani o pracy terapeuty czy kierownika?

Z.P.: *Zawsze chciałam kierować taką placówką. Jeszcze jak pracowałam w OPS miałam pomysł na utworzenie ośrodka dla osób niepełnosprawnych i chciałam go zrealizować. Pani Dyrektor OPS Mokotów dała mi taką możliwość.*

A.N.: Czy musiała Pani wziąć udział w jakimś konkursie żeby zostać Dyrektorem naszej placówki?

Z.P.: *Nie było żadnego konkursu. To ja tworzyłam tę placówkę od podstaw zostałam więc jej Kierownikiem automatycznie.*

A.N.: Ile lat już Pani tu pracuje?

Z.P.: *W grudniu tego roku będzie już 15 lat.*

A.N.: Dlaczego Pani otworzyła ten ośrodek?

Z.P.: *Wiadomo dlaczego, ponieważ mój syn Kuba potrzebował takiej placówki. Był już dorosły, skończył szkołę, a w Warszawie nie było placówki odpowiadającej jego potrzebom. Potrzebował jakiegoś miejsca do rehabilitacji, a ja o czymś takim marzyłam. Połączyłam więc potrzebę z marzeniami - i tak powstał nasz ośrodek. Poza tym na Mokotowie było duże zapotrzebowanie na tego typu usługę świadczoną przez pomoc społeczną. Były też wtedy przez miasto stworzone warunki do jej utworzenia. Wykorzystałam tę szansę. Na miejsce w takim ośrodku oczekiwało wówczas ponad 90 osób.*

A.N.: Czy trudna jest praca Dyrektora?

Z.P.: *Bardzo trudna. Trzeba być stale na bieżąco ze zmieniającymi się przepisami. Jest coraz więcej papierów i dokumentów do wypełnienia, trzeba zabiegać o pieniądze, żebyśmy mogli dobrze funkcjonować. Wciąż pojawiają się nowe potrzeby. Trzeba też pracować z trudnym i wymagającym personelem :), a także dbać o 31 osób korzystających z naszej placówki, pracować z rodzinami. Dużo tego jest.*

A.N.: Czy zawsze mieszkała pani w Warszawie?

Z.P.: *Tak, zawsze. I zawsze na Mokotowie. Zawsze też pracowałam na Mokotowie.*

A.N.: Czy ma Pani jakieś hobby?

Z.P.: *Oczywiście, dużo. Jestem typową „duszą artystyczną”. Moim hobby jest przede wszystkim poezja, pisanie wierszy. Lubię też czytać książki, śpiewać, tańczyć, grać, malować, wyszywać. Lubię tworzyć ładne rzeczy, oglądać je, otaczać się nimi.*

A.N.: Słyszeliśmy, że pisze Pani wiersze. Jak długo się Pani tym zajmuje?

Z.P.: *W tej chwili już 13 lat.*

A.N.: Czy trudno jest pisać wiersze?

Z.P.: *To jest trudne pytanie. U mnie nie jest tak, że siadam i piszę. Jak przyjdzie mi coś do głowy, to wtedy piszę, najpierw w głowie, a potem przelewam to na papier. Chyba, że jest zadany jakiś temat, np. na konkurs- to wtedy siadam i coś wymyślam.*

A.N.: Czy lubi Pani muzykę i jaką?

Z.P.: *Bardzo lubię, ale nie mam jednego ulubionego rodzaju muzyki. Jak pracuję lubię słuchać muzyki instrumentalnej, np. gry na fortepianie, gitarze, skrzypcach. Lubię też poezję śpiewaną, a szczególnie piosenki Bułata Okudźawy, Grzegorza Turnaua, Andrzeja Sikorowskiego.*

A.N.: Jak Pani lubi spędzać wolny czas?

Z.P.: *Jeśli go mam, lubię wychodzić z domu na spacer, lubię chodzić do kina, teatru, spotykać się z ludźmi.*

A.N.: Gdyby nie była Pani Dyrektorem ośrodka i nie pracowała z osobami niepełnosprawnymi, to czym by się Pani zajmowała?

Z.P.: *Lubię pracę z ludźmi i jestem twórcza, dlatego myślę, że byłaby to właśnie taka praca. Na pewno tworzyła bym coś nowego, coś dla ludzi.*

A.N.: Czy lubi Pani podróże i czy ma Pani swoje ulubione miejsce?

Z.P.: *Bardzo lubię. Kiedyś lubiłam jeździć nad morze, ale teraz wolę niższe góry, jeziora. Lubię miejsca, gdzie jest woda. A moim ulubionym miejscem jest Szwajcaria Kaszubska.*

A.N.: Czy lubi Pani swoją pracę?

Z.P.: *Ja ją kocham! Zawsze w niedzielę cieszę się, że w poniedziałek idę do pracy. Wczoraj (w niedzielę) myśląc o jutrzejszej pracy wymyśliłam początek wiersza...może kiedyś dopiszę mu ciąg dalszy..
Witaj kolejny poniedziałku,
uśmiecham się do ciebie w lustrze
zjem cię kawałek po kawałku,
maczając w codzienności lukrze...*

A.N.: To już wszystkie pytania jakie przygotowaliśmy. Dziękujemy bardzo za wywiad. Było nam bardzo miło.

Z.P.: *Mnie również było bardzo miło spotkać się Redaktorem mojej ulubionej Gazety. Zawsze ją czytam z zadowoleniem i jestem z Was bardzo dumna. To wspaniale, że dokumentujecie na bieżąco naszą pracę. Życzę wszystkim osobom pracującym w redakcji dalszych sukcesów w Waszej pracy. Bardzo ją doceniam. Dziękuję za wywiad.*

WIADOMOŚCI SPORTOWE

XXII Zimowe Igrzyska Olimpijskie

XXII Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbyły się w rosyjskim mieście Soczi w dniach 7-23 luty 2014 r. Rozegrano tam 98 konkurencji w 15 zimowych dyscyplinach sportowych. Ciekawostką jest, że pierwszy raz w historii zimowe igrzyska olimpijskie rozgrywane były w mieście o klimacie podzwrotnikowym czyli ciepłym i wilgotnym.

Dla biało-czerwonych igrzyska zakończyły się bezprecedensowym sukcesem. Cztery złote medale oraz po jednym srebrnym i brązowym - to dorobek, do którego nigdy nawet się nie zbliżyli. Nigdy wcześniej dziewięciu polskich sportowców nie stawało na podium. W Vancouver również zdobyliśmy 6 medali, ale w Soczi aż cztery z najcenniejszego kruszcu. Tym cenniejsze dla nas te osiągnięcia, że z piętnastu igrzysk począwszy od roku 1924 wracaliśmy z pustymi rękoma.

Polacy zwyciężyli w prestiżowych konkurencjach. Jednym z bohaterów igrzysk - co podkreślają zagraniczne agencje prasowe - był skoczek narciarski **Kamil Stoch**. Na normalnej skoczni triumfował bezapelacyjnie, wyprzedzając Słoweńca Petera Prevca aż o 12,7 pkt. Tylko Austriak Anton "Toni" Innauer w 1980 roku w Lake Placid i Fin Matti

Nykaenen osiem lat później w Calgary wygrali olimpijskie konkursy na takim obiekcie z większą przewagą.

Na dużej skoczni również zdobył złoty medal i przeszedł do historii jako trzeci zawodnik, który wywalczył dwa indywidualne złote medale na jednych igrzyskach, po Finie Matti Nykaenenie i Szwajcarze Simonie Ammannie, który dokonał tej sztuki dwukrotnie.

Kamil zdradzał talent do tej dziedziny sportu od dziecka . Zaczął jeździć w wieku trzech lat. Poszedł z ojcem na górkę i zanim ojciec się obejrzał zjechał na dół mimo, że miał narty po raz pierwszy na nogach. Pierwszy skok na górce zaliczył w wieku czterech lat .Kiedy został mistrzem młodzików powiedział w wywiadzie, że chce być mistrzem olimpijskim . I tak się stało . W Soczi Kamil dokonał tego , co nie udało się polskiej legendzie skoków , Adamowi Małyszowi.

I znowu najnowsza informacja , że Kamil Stoch na najwyższym podium. Zwyciężył w niedzielnym konkursie Pucharu Świata w fińskim Lahti ,odniósł piątą wygraną w sezonie i wrócił na pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.

Następną bohaterką igrzysk w Soczi jest Justyna Kowalczyk. Ze złamaną kością lewej stopy w swej koronnej konkurencji na 10 km techniką klasyczną zwyciężyła w wielkim stylu wyprzedzając drugą na mecie Szwedkę Charlotte Kalle o 18,4 s., a tym samym zdobyła złoty medal.

Obecnie podjęła decyzję , aby opuścić resztę sezonu Pucharu Świata i spokojnie wyleczyć kontuzjowaną stopę. Mimo bólu i biegania na tzw. „blokadzie” Justyna na igrzyskach stanęło pięć razy na starcie.

Za reprezentantką Polski tęsknić będzie między innymi jej konkurentka Marit Bjoergen, bo lubi się z Justyną ścigać. W wywiadzie dla TVP powiedziała –Życzę jej wszystkiego dobrego i mam nadzieję , że za rok spotkamy się w Falun.

„ Nasza Złota Justyna” jak mówią na nią w Kasinie Wielkiej, skąd pochodzi od dziecka uwielbiała chodzić . Potrafiła już w wieku czterech lat przejść kilometry pod górę bez wysiłku i wołała wyprawy z tatą z domu do schroniska niż siedzenie w przedszkolu. Od dziecka również przejawiała silny charakter , upór w dążeniu do celu i nie lubiła przegrywać

.Ogromną niespodziankę sprawił łyżwiarz szybki **Zbigniew Bródka**. Strażak z Łowicza był jedynym zawodnikiem, któremu na torze w Adler Arenie udało się przerwać serię zwycięstw holenderskich panczenistów. Na dystansie 1500 metrów pokonał Koena Verweija o 0,003 s, czyli o ok. 4 cm.

Holendrzy długo nie mogli się pogodzić, że ich rodak przegrał złoty medal na 1500 metrów ze Zbigniewem Bródką. Zdaniem dziennika "De Telegraaf" mistrzem olimpijskim powinien zostać Koen Verweij lub mistrzów powinno być dwóch.

Holender popłakał się, gdy zobaczył, że nie został mistrzem. Nie mógł pogodzić się z tak minimalną porażką.

Wspólnie z kolegami Janem Szymańskim i Konradem Niedźwieckim w wyścigu drużynowym panczenistów zdobyli brązowy medal. Tu z kolei mieli do nich pretensje Kanadyjczycy , że w półfinałowym biegu z Holendrami odpuścili , gdy stracili szansę na zwycięstwo.

Dwukrotny medalista olimpijski Zbigniew Bródka odparł ten atak stwierdzeniem – Po prostu zrealizowaliśmy swoją taktykę.

A srebrne trofeum zdobyły dla nas w wyścigu drużynowym panczenistki . "Biało-

czerwone" jadące w składzie Katarzyna Woźniak, Katarzyna Bachleda-Curuś, Luiza Złotkowska przegrały w finale z Holenderkami.

Sukcesy polskich panczenistów miejmy nadzieję, że spowodują powstanie z prawdziwego zdarzenia toru łyżwiarskiego tak , aby nie musieli wyjeżdżać na treningi za granicę.

Warunki w jakich trenował nasz mistrz Bródka wymagały niemałego hartu ducha i wytrwałości.

Opracował : Mikołaj Scholz

Dlaczego tak mało kobiet gra w piłkę nożną?

Bo nie tak łatwo znaleźć jedenaście kobiet, które chciałyby wystąpić w takich samych kostiumach.



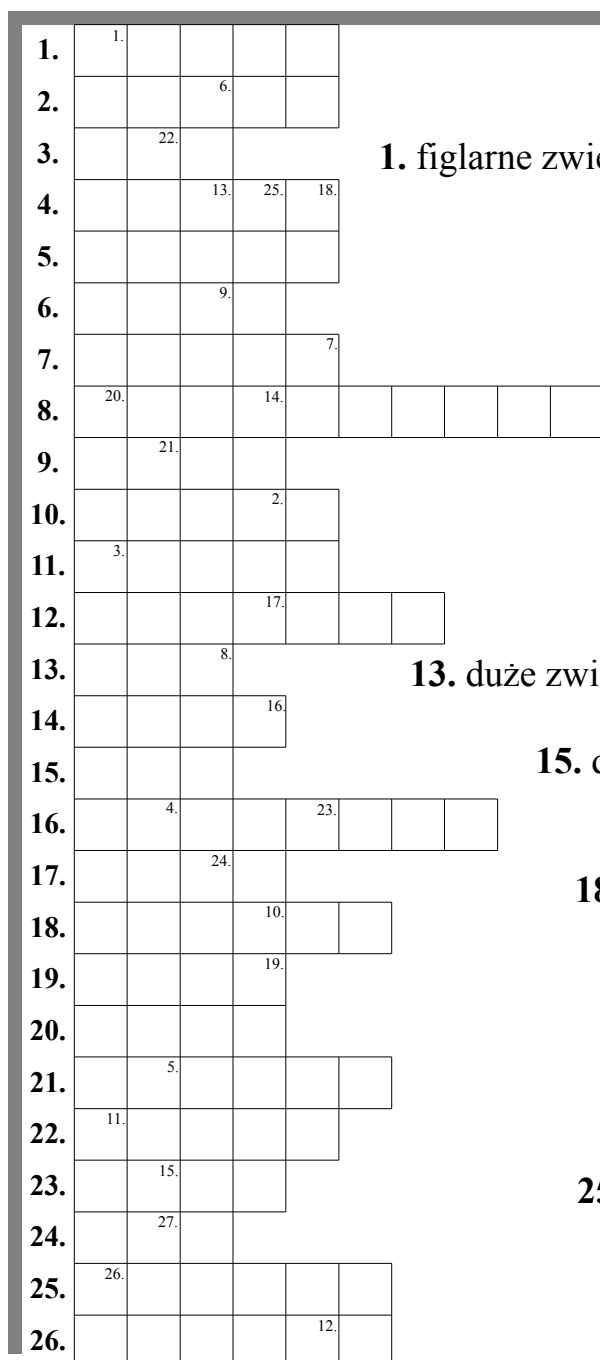
Idzie Adam z Ewą przez Raj.

Ewa pyta drżącym głosem:

- Adamie, kochasz mnie?

- A kogo niby mam kochać?!

Krzyżówka zoologiczna



1. figlarne zwierzę skaczące po drzewach podobne do człowieka

2. „włazł... na płotek”

3. król zwierząt z wielką grzywą

4. piejący budzik

5. duże zwierzę dające mleko

6. z niej jest wełna

7. duży czarny ptak, który głośno kracze

8. „stary... mocno śpi”

9. zwierzę pilnujące gospodarstwa

10. duży domowy ptak z „koralami”

11. ptasia złodziejka

12. dla niej wywieszamy zimą słoninę

13. duże zwierzę, na którym można jeździć, albo ciągnąć wóz.

14. leśny drapieżnik wyjący do księżyca

15. duże leśne zwierzę, które dźwiga na głowie łopaty

16. „lekarz” drzew

17. krewna koziołka Matołka

18. kolorowy egzotyczny ptak, który potrafi mówić

19. zwierzę, które buduje tamy

20. nocny ptak, który jest symbolem mądrości

21. zwierzę z długą szyją mieszkające w Afryce

22. rogaty mąż łani

23. „przysmak” kota

24. syczący gad

25. najszybszy z kotów, również marka samochodu

26. gruchający ptak

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

Krzyżówki ułożył zespół redakcyjny

Niedźwiedź sporządził listę zwierząt, które chce zjeść. Oczywiście dowiedziały się o tym zwierzęta z lasu i wpadły w panikę. Nazajutrz do niedźwiedzia przyszedł jeleni i pyta:

- Niedźwiedziu, jestem na liście?

- Tak.

- No tak, rozumiem. Słuchaj, daj mi jeden dzień, żebym pożegnał się z rodziną. A potem mnie zjesz.

Niedźwiedź się zgodził i zjadł jelenia dopiero na drugi dzień. Jako następny przyszedł wilk i pyta:

- Niedźwiedziu, czy jestem na liście?

- Jak najbardziej.

- Ojej, straszne. Słuchaj, pozwól mi żyć jeszcze jeden dzień, a ja pożegnam się z najbliższymi. A potem mnie zjesz.

I znowu ugodowy niedźwiedź zjadł swoją ofiarę dopiero na drugi dzień. Potem do niedźwiedzia przyszedł zając i pyta:

- Słuchaj, czy jestem na liście?

- Tak, jesteś.

- A nie mógłbyś mnie skreślić?

- Nie ma sprawy.

Jedną z niewyjaśnionych tajemnic tego świata jest to w jaki sposób 6 czekoladek może zmienić się w 6 kilogramów nadwagi u kobiety.

- "Po co, sąsiadko, zainstalowała pani przy telewizorze lusterko wsteczne?"

- "To duża wygoda. W ten sposób mogę obserwować męża przy zmywaniu naczyń!"

Lekarz radzi pacjentce:

- Zalecam pani częste kąpiele, dużo ruchu na świeżym powietrzu i bardzo proszę ubierać się ciepło

Po powrocie do domu żona relacjonuje mężowi:

- Lekarz poleci mi pojechać na tydzień na Bermudy, później w Alpy na narty...Ach! I jeszcze upierał się, żebyś mi kupił futro

Kobieta dzwoni do radia i mówi: -Znalazłam portfel, a tam 3000zł, czek na 10 tys. euro. Portfel jest pana Stanisława Kowalskiego zamieszkałego przy ul. Czerskiej 10 w Warszawie. I mam gorącą prośbę...proszę panu Stasiowi puścić jakąś fajną piosenkę ode mnie .

Na przyjęciu goście spierają się, kto jest bardziej godny zaufania - kobiety czy mężczyźni.

- Żadna kobieta nie potrafi dochować tajemnicy - powiedział pogardliwie jeden facet.

- Nie wydaje mi się - odpowiedziała kobieta - Trzymam w tajemnicy mój wiek odkąd skończyłam 21 lat.

- Któregoś dnia pani się wyda - upierał się facet.

- Nie sądzę! - odrzekła - Kiedy kobieta trzyma coś w sekrecie przez 27 lat, może zatrzymać go na wieki!